

Na Śląsku najbardziej o interesy węgla kamiennego upominają się związkowcy

# Złowrogie milczenie

Po decyzji połączonych komisji sejmowych z 24 lutego w sprawie zapisania podatku od wyrobisk górniczych w projekcie prawa geologicznego i górnictwa od strony parlamentarno-rządowej panuje złowrogie milczenie.

Oburzenie na tę decyzję wyrazili znaczący działacze społeczni i menadżerowie spółek węglowych na Górnym Śląsku. W stolicy, jakby jednak tego nie dostrzeżono. To, że zarówno rząd, jak i opozycja prowadzą pod tym względem wieloznaczną politykę teraz jest widoczne, jak na dłoni. Wszak przyjaciół poznaje się w biedzie. Jeden przynajmniej z tych polityków, z tytułu zajmowanego stanowiska ministra gospodarki winien chyba się jednak odezwać. Tymczasem na stronach ministerstwa pod hasłem „górnictwo” od grudnia zeszłego roku nic się nie dzieje. Sam minister ma ważniejsze sprawy na głowie niż jakiś podatek, który może zrujnować podległą mu branżę węgla kamiennego. Nie protestuje, bo to decyzja parlamentu, któremu przynajmniej formalnie rząd podlega. Na stronach komisji sejmowych, które podjęły tę skandaliczną decyzję całkowita cisza. Zaledwie notatka, że takie posiedzenie się odbyło. Kto zabierał głos, jak argumentował i kto jak głosował, na razie nie wiadomo, choć całość prac parlamentu jest jawna i protokołowana.

Tymczasem okazuje się, że na Śląsku najbardziej o interesy węgla kamiennego upominają się związkowcy. Można ich zrozumieć. Bankructwo kolejnych kopalń w wyniku tego podatku jest w zasięgu ręki. Oni pierwsi odczują jego skutki. Trafiają na bezrobocie. Dlatego piszą listy do ministra gospodarki z żądaniem zajęcia stanowiska. Minister nie podlega związkom zawodowym, a premierowi, więc może im nie odpowiedzieć. Nie czekając na wątpliwą dyskusję w tej sprawie z rządem, związki przygotowują się do strajku generalnego. W tej chwili jest to tylko koncepcja dyskutowana



Spór o nowy kształt prawa geologicznego i górnictwa jest coraz bardziej werbalny, aby nie powiedzieć, że wręcz wirtualny.

i rozważana. Żadnych decyzji nie ma. Jednak dalsze milczenie ministra gospodarki atmosferę tę będzie coraz bardziej napinać.

Z drugiej strony spór o nowy kształt prawa geologicznego i górnictwa jest coraz bardziej werbalny, aby nie powiedzieć, że wręcz wirtualny. Trzy lata dyskusji parlamentarnej nad tym dokumentem coraz bardziej oddalają go od finału. Jeżeli miałyby on nastąpić to jak najprędzej, jeszcze przed wyborami. Wszak prawo to bulwersuje nie tylko pojedyncze grupy fachowców, których można zignorować, ale przede wszystkim dwa regiony kraju. Są nimi okręgi przemysłowe Górnego Śląska i Legnicy. Tu koalicja rządowa też chce wygrać wybory parlamentarne. Szczególnie region legnicki jest

uprzywilejowany startem samego marszałka Sejmu RP w wyborach parlamentarnych. Zapis w prawie geologicznym i górnictwa o ochronie złóż perspektywicznych budzi tu powszechny sprzeciw, ze względu na ewentualne straty jakie poniesie miejscowa ludność w wyniku objęcia nimi zalegających tu największych w Europie złóż węgla brunatnego. Potwierdzenie podatku od wyrobisk górniczych jest przysłowiową wodą na młyn dla autonomistów śląskich, którzy dowodzą, że Warszawa ma pomysły tylko na ich zniszczenie. Jest mało prawdopodobne, aby przed wyborami parlamentarnymi koalicja rządowa chciała postawić te sprawy na ostrzu noża, mając w zamian perspektywę dalszego spadku swoich notowań.

Po co zatem komisje sejmowe podejmują tego rodzaju kontrowersyjne i sprzeczne z poprzednimi ustaleniami decyzje? Wydaje się, że nie są one obliczone wcale na ich przeforsowanie w parlamencie. Póki, co mają one za zadanie spacyfikowanie oporu i złych nastrojów samorządów, które w wyniku tego poprą w wyborach rząd i jego polityków. Wszystko to budzi pewien niesmak, a nawet znacznie gorsze uczucia handlowania i targowania się o przyszłość i los górników, na których tak naprawdę na szczytach naszego państwa już mało komu zależy. To złowrogie milczenie ministerstw, premiera i parlamentu w tej sprawie jest tylko tego smutnym potwierdzeniem.

ADAM MAKSYMOWICZ

## Masówki w Jastrzębskiej Spółce Węglowej SA



W kopalniach Jastrzębskiej Spółki Węglowej 3 marca odbyły się masówki informacyjne dla załogi. Związkowcy przekazali pracownikom informacje na temat planowanego referendum strajkowego, zakończonych protokołem rozbieżności mediacji płacowych planowanego wejścia na giełdę



Na razie nie jest znany termin referendum strajkowego w JSW



Strona związkowa domaga się 10-procentowego wzrostu wynagrodzeń dla załóg spółki. Zarząd nie chce na to przystać